

Mgr Ewa Machalska

W 2012 roku rozpoczęła studia w PWSZ w Tarnowie na kierunku chemia o specjalności chemia medyczna. W 2015 roku obroniła pracę licencjacką pod opieką Pana Prof. dr hab. Romana Dziembaja, w której skupiła się na syntezie oraz charakterystyce nanostrukturalnych kompozytów katodowych C/S dla akumulatorów litowo-siarkowych. W tym samym roku rozpoczęła studia uzupełniające na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego na specjalizacji fotochemia i spektroskopia optyczna. Dwa lata później obroniła tam pracę magisterską wykonywaną we współpracy z Jagiellońskim Centrum Rozwoju Leków (JCET) pod opieką Pani Prof. dr hab. Małgorzaty Barańskiej, badając supramolekularne agregaty astaksantyny metodami spektroskopowymi. Obecnie kontynuuje naukę na studiach doktoranckich na Wydziale Chemii UJ.

- Aktualnie kontynuuje Pani naukę na studiach doktoranckich wykorzystując wachlarz bardzo nowoczesnych i wciąż intensywnie rozwijających się metod chiralnoptycznych. Czy tak właśnie wyobrażała sobie Pani przyszłość zawodową, wybierając studia chemiczne?

Przyznam szczerze, że niezupełnie. Należę raczej do tej grupy ludzi, która nie posiada konkretnie sprecyzowanych planów, co do swojej dalszej przyszłości zawodowej. Jednak będąc na studiach magisterskich zdałam sobie sprawę, że praca naukowa może być znacznie bardziej interesująca, jak również nieprzewidywalna, w porównaniu do pracy w większości laboratoriów przemysłowych. Te wszystkie aspekty spowodowały, że podjęłam studia doktoranckie.

- Jaką specjalność Pani wybrała i dlaczego?

Podczas studiów licencjackich miałam to szczęście, że dostępne były wtedy dwie specjalności: chemia medyczna i stosowana. Mój wybór padł na chemię medyczną przede wszystkim dlatego, iż zawsze biologia była mi bardzo bliska, stąd też chciałam ją połączyć z chemią.

- Dlaczego wybrała Pani na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?

Na miejsce studiów licencjackich wybrałam PWSZ z dwóch powodów. Po pierwsze, Tarnów jest moim rodzinnym miastem, którego wtedy z jakichś powodów nie chciałam opuszczać. Po drugie, kadra akademicka w PWSZ składała się w większości z wybitnych wykładowców pracujących na innych prestiżowych krakowskich uczelniach, dlatego nie widziałam konieczności podjęcia studiów w innym mieście.

- Jak Pani ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?

Studia w PWSZ wspominam bardzo entuzjastycznie. Szczególnie interesujące były zajęcia praktyczne, na których, dzięki grupom o małej liczebności, można było zdobyć szereg umiejętności, wymaganych w większości laboratoriów. Poza wspomnianymi zajęciami laboratoryjnymi bardzo ciekawe okazały się też zajęcia prowadzone przez Pana dr Rafała Kurczaba, gdzie wykorzystywaliśmy obliczenia teoretyczne. Istniały również zajęcia, które dla mnie były szczególnie trudne. Niewątpliwie należy do nich chemia teoretyczna, która wymagała ode mnie bardzo duża czasu i przede wszystkim systematyczności.

- Jakie były Pani losy po studiach w PWSZ w Tarnowie, jak Pani trafiła na studia doktoranckie?

Tuż po zakończeniu studiów licencjackich w PWSZ kontynuowałam swoją naukę na Wydziale Chemii UJ, wybierając specjalność fotochemia i spektroskopia optyczna. Swoją pracę magisterską obroniłam pod opieką Pani Prof. dr hab. Małgorzaty Barańskiej. Następnie, po zdobyciu tytułu magistra, dołączyłam do Zespołu Obrazowania Ramanowskiego, aby móc dalej badać układy biologiczne, wykazujące czynność optyczną.

- Czym konkretnie się Pani zajmuje?

Korzystam z szeregu „klasycznych” metod spektroskopowych, jak i tych, które obecnie są nadal dynamicznie rozwijane (ramanowska aktywność optyczna czy elektronowy dichroizm kołowy) do analizy związków aktywnych optycznie. W moich badaniach nie brak również metod chemii kwantowej, pozwalających zdobyć rzetelną informację o badanych przeze mnie układach.

- Jaki jest Pani ostatni lub największy zawodowy sukces?

Aktualnie jestem współautorką jednej z publikacji, która jest w przygotowaniu.

- Co by Pani powiedziała osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?

Myślę, że wybór PWSZ na miejsce studiów pierwszego stopnia jest dobrym wyborem. Jest to miejsce, gdzie w przyjaznej atmosferze, jak również za zasługą wybitnych wykładowców, można się wiele nauczyć. Mimo, że jest to mała, wciąż rozwijająca się uczelnia, nie brak jej świetnie wyposażonych pracowni, co stwarza naprawdę dobrą perspektywę rozwoju naukowego. Same w sobie studia chemiczne nie należą do najłatwiejszych, ale pasja, poświęcenie i zaangażowanie pozwolą na osiągnięcie sukcesu zawodowego.

10 listopada 2017r.